

„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”

List pasterski na I Niedzielę Wielkiego Postu 2018 roku

„Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” – taki jest temat bieżącego roku duszpasterskiego. Program ten ma nam pomóc w odkrywaniu Osoby Ducha Świętego oraz w otwieraniu się na Jego działanie. Niezwykle ważna jest także refleksja nad sakramentem bierzmowania i jego skutkami. **Duch Święty**, Trzecia Osoba Trójcy Świętej – to osobowa miłość, która istnieje między Bogiem Ojcem i Synem Bożym. To Duch prawdy, mocy, miłości i świadectwa. To Dusza Kościoła. „Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest tylko organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika” (*Ignatios IV*).

W wyznaniu wiary wypowiadamy formułę, w której stwierdzamy: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków”.

Duch Święty „mówił przez proroków”: W 765 roku przed Chrystusem urodził się prorok Izajasz. Prorok ten zapowiada Odkupiciela i Jego Matkę: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (*Iz 7,14*). W dziewiątym rozdziale swojej Księgi prorok Izajasz wyśpiewał piękny hymn o Bożym Narodzeniu:

„Naród kroczący w ciemnościach
ujrzał światłość wielką;
nad mieszkańcami kraju mroków
światło zabłysło...

Albowiem Dziecię nam się narodziło,

Syn został nam dany,
na Jego barkach spoczęła władza.
Nazwano Go imieniem:
Przedziwny Doradca, Bóg Mocny,
Odwieczny Ojciec, Ksiązę Pokoju” (*Iz*).

W drugiej części swojej księgi prorok Izajasza opisuje Mękę Mesjasza tak, jakby był naocznym świadkiem tych wydarzeń:

”Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem,
jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa,
wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.
Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,
On dźwigał nasze boleści,
a myśmy Go za skazańca uznali,
chłostanego przez Boga i zdeptanego.

Lecz On był przebity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy.
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,
a w Jego ranach jest nasze zdrowie.
Wszyscyśmy pobłądzili jak owce,
każdy z nas się obrócił ku własnej
drodze, a Pan zwałił na Niego
winy nas wszystkich” (*Iz 52, 3-6*).

Czy sam Izajasz mógłby przewidzieć to wszystko? To Duch Święty „mówił przez proroków”. Duch Święty był natchnieniem dla wszystkich autorów ksiąg Pisma Świętego. Anioł Gabriel, podczas Zwiastowania, mówi do Maryi: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię”. Św. Mateusz napisze: Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”. Dlatego też w wyznaniu wiary mówimy: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”.

Duch Święty przemienił słabych apostołów w odważnych misjonarzy Jezusa Chrystusa. Od momentu Zesłania Ducha Świętego stali się nowymi ludźmi, świadkami Chrystusa, pełnymi wiary i mocy. Zdobyli świat dla Chrystusa. **Duch Święty jednoczy** nas w wielką wspólnotę wiary, którą jest Kościół. Udział w Eucharystii jest zatem szczególną formą budowania Chrystusowego Kościoła.

W każdym z sakramentów Duch Święty jest obecny ze swoim działaniem. Sakramentem szczególnego działania Ducha Świętego jest Bierzmowanie. „Bierzmowanie udoskonala łaskę chrztu” (*KKK 1316*). Sakrament ten „przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej, zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić "Abba, Ojcze!" (*Rz 8,15*), ściślej jednoczy nas z Chrystusem, pomnaża w nas dary Ducha Świętego, udoskonala naszą więź z Kościołem, udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża” (*KKK, 1303*).

W Sakramencie Bierzmowania Duch Święty przychodzi do nas ze swoimi darami. Są nimi: dar mądrości, dar rozumu, dar umiejętności, dar rady, dar męstwa, dar pobożności, dar bojaźni Bożej. Sakrament Bierzmowania i Dary Ducha Świętego nie działają w sposób magiczny. Dary te są także zaproszeniem do naszej współpracy. Powie Św. Augustyn: "Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie" (*Sermo 169, za: KKK, 1847*). Parafrazując te słowa możemy powiedzieć: "Pan Bóg stworzył nas bez nas - nie zbawi nas jednak bez naszej zgody i naszej współpracy". Dobrej klasy telewizor lub komputer nie ukaże swoich możliwości wówczas, gdy nie jest podłączony do źródła energii. Każdy z nas potrzebuje „połączenia” ze źródłem duchowej energii, którym jest Duch Święty.

Potrzebne jest przede wszystkim dobre przygotowanie do tego Sakramentu. Bardzo dziękuję Czcigodnym Księżom, Siostram Zakonnym i Katechetom oraz Animatorom świeckim za wielki trud wkładany w przygotowanie młodzieży do Sakramentu Bierzmowania. Gorąco proszę Rodziców o większe zaangażowanie i współpracę z duszpasterzami i katechetami, której celem będzie dobre przygotowanie kandydatów do Sakramentu Bierzmowania. Ta współpraca to przede wszystkim modlitwa w intencji młodych.

Droga Młodzieży! Czas przygotowania do Sakramentu Bierzmowania – to wielka szansa, aby pogłębić wiarę i odkryć swoje miejsce w Kościele. Wiemy dobrze, że młody człowiek ceni naprawdę to, w co się zaangażuje. Sakrament Bierzmowania jest darem. Jest także zadaniem. Przyjmując Sakrament Bierzmowania zobowiązujemy się do tego, że wiarę będziemy pogłębiać, bronić jej i według niej żyć. To zależy już od nas - czy dotrzemy słowa.

W jednej z klas gimnazjalnych dużego miasta miało miejsce następujące wydarzenie: W klasie tej jeden z chłopców był ministrantem. Tylko jeden. Koledzy i koleżanki dokuczali mu. Często wołali za nim: „Ty, katolik, ty katolik...”. Pewnego razu chłopiec ten odwrócił się do klasy i spokojnie powiedział: „Tak, ja jestem katolikiem i nie wstydę się tego”. W klasie zapanowała cisza. Od tej chwili nikt mu nie dokuczał. Jeden z kolegów przyszedł następnego dnia, przeprosił i prosił o pomoc w rozwiązaniu jego osobistego problemu.

Jestem katolikiem. Nie wstydę się tego. I dlatego często klękam do modlitwy. W każdą niedzielę jestem na Mszy Świętej. Często przystępuję do Sakramentu Pokuty i przyjmuję Komunię Świętą. Uczestniczę czynnie w życiu mojej parafii i Diecezji. Postępuję według zasad życia chrześcijańskiego i mam odwagę bronić Bożych spraw w każdej sytuacji. Tak postępuje osoba bierzmowana, świadoma Kto przychodzi do jego życia.

Czas Wielkiego Postu jest dobrą okazją do refleksji nad naszą, osobistą, świadomością Sakramentu Bierzmowania. Czy w moim życiu widzę owoce działania Ducha Świętego? O tych owocach mówi Św. Paweł w *Liście do Galatów*: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie... Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (*Gal 5,22-25*). Czy te owoce są widoczne w moim życiu? Czy jestem człowiekiem głębokiej wiary, która kształtuje moje słowa, czyny, postawę? Czy jestem człowiekiem, który buduje jedność w rodzinie, w parafii, w miejscu pracy, we wspólnocie, do której należę? Wierność była, jest i będzie znakiem prawdziwej przyjaźni i miłości. Jest znakiem prawdziwego chrześcijanina. Jest także znakiem dojrzałego człowieka. Czy jest ona moją cechą? Czy towarzyszy jej „pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, łagodność, opanowanie”?

Chrystus w dzisiejszej Ewangelii wzywa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!”. Co uczynię, aby ożywić moją wiarę i spełnić oczekiwania Chrystusa?

Na czas poddawania się działaniu Ducha Świętego i pogłębiania przyjaźni z Chrystusem – z serca wszystkim błogosławię.

Biskup Henryk Tomasik